

Emerytowani wojskowi z USA apelują o militarne wsparcie dla Izraela

23 marca 2023

W 1982 roku żydowska Liga Przeciwko Zniesławieniu – Anti Defamation League – w opublikowanej przez siebie książce pt. „Prawdziwy antysemityzm w Ameryce” (ang. „The Real Anti-Semitism in America”) zawarła tezę, że dzisiaj, tj. na początku lat 1980. prawdziwy antysemityzm objawia się brakiem wsparcia dla wysokiego budżetu amerykańskiego Departamentu Obrony.



Trudno o bardziej kuriozalne stwierdzenie. Jednak ma ono swój głęboki sens. Syjoniści ze Stanów Zjednoczonych doskonale zdają sobie sprawę, że Izrael przed klęską w wojnie Jom Kippur roku 1973 uratowały dostawy amerykańskiego uzbrojenia, dzięki którym Żydzi mogli zatrzymać nieuchronny pochód wojsk państw arabskich w kierunku izraelskiej stolicy. Operacja „Nickel Grass”, bo tak nazwano most powietrzny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Portugalią a Izraelem, ostatecznie dostarczyła Izraelowi 22 325 ton czołgów, artylerii, amunicji i zaopatrzenia, co pozwoliło na przetrwanie państwa żydowskiego.

Od tego momentu coraz więcej Żydów zaczęło przechodzić z lewej na prawą stronę sceny politycznej w USA, gdyż amerykańska lewica, uosabiana przez Partię Demokratyczną, postanowiła wspierać cięcia w budżecie obronnym. Elmo Zumwalt, jeden z tych demokratów, którzy wspierali interes izraelski, w 1974 roku, rok po wspomnianej już wojnie Jom Kippur powiedzieć miał wpływowym grupom żydowskim, że 1 dolar na rzecz amerykańskiej obrony to 0,25 centa na rzecz Izraela. Mniej więcej właśnie od początku lat 1970. datować można wyłanianie się wpływowej grupy amerykańskich neokonserwatystów – lewicowców i skrajnych lewicowców pochodzenia żydowskiego, którzy zaczęli zmieniać polityczną orientację, aby zatroszczyć się o interesy państwa syjonistycznego.

Interes amerykańskiego sektora wojskowego oraz Izraela jest więc od wielu dekad niezwykle ściśle ze sobą związany. Amerykańskie korporacje zbrojeniowe dzięki sprzedaży broni na Bliski Wschód oraz rozpętywaniu wojen w tym regionie świata, w interesie Izraela, mogą zarabiać setki miliardów dolarów i zapewniać sobie stałe rynki zbytu swoich towarów na całe dziesięciolecia. Ponadto dzięki wspieraniu wojskowym Izraela amerykańscy militaryści zyskują silne wsparcie werbalne i lobbingowe ze strony żydowskich grup wpływu i politycznego nacisku. Tym samym tworzy się w ten sposób sprzężenie zwrotne pomiędzy Żydami a militarystami: wy wspieracie nas, my wspieramy was.

Najlepszym tego przykładem jest list otwarty emerytowanych amerykańskich dowódców wojskowych z 20 marca 2023 roku, w którym to apelują oni o wsparcie wojskowe administracji Bidena dla Izraela, które pozwoli mu zaatakować program nuklearny Iranu, czyli de facto wypowiedzieć islamskiej republice wojnę. W liście tym amerykańscy wojskowi apelują, aby do Izraela jak najszybciej trafiły samoloty-cysterny Boeing KC-46, samoloty myśliwskie F-35 i F-15 oraz amunicja precyzyjna JDAM (Joint Direct Attack Munition). Wojskowi ci uważają, że powstrzymanie nuklearnego Iranu jest na ten moment „jednym z najpilniejszych

wyzwań strategicznych, przed którymi stoi dziś Ameryka” a administracja Bidena jeśli ma dotrzymać słowa i spełnić swoje zobowiązania powstrzymania Iranu przed rzekomą produkcją broni jądrowej, powinna działać na tym polu i „zapewnić Izraelowi wszystkie zdolności, których potrzebuje, aby bronić się przed jedynym prawdziwym zagrożeniem dla jego żywotności i przetrwania: nuklearnym Iranem”.



JINSA

**Open Letter from U.S. Military Leaders
on Arming Israel to Prevent a Nuclear Iran**

Iran is coming ever closer to crossing the nuclear threshold and, thereby, sparking a crisis in the Middle East. To prevent this strategic disaster, the United States should apply lessons of the year-old Ukraine conflict: it's vital to arm capable and willing partners facing regional threats, and best to do so before conflict erupts. **To confront this pressing high-priority threat, the United States should immediately provide Israel with the advanced weapons it needs to deter and prevent a nuclear Iran.**

As retired American military leaders who devoted our lives to the defense of our nation, we prefer a diplomatic solution that would genuinely end the threat posed by Iran's escalating nuclear program. But no such deal is imminent, nor realistic. The United States cannot pursue a deal while the Tehran regime brutalizes its own people and provides Russia with arms to target civilians in Ukraine. Meanwhile, Iran has recently enriched uranium to 84 percent, the very brink of nuclear weapons grade, while amassing a stockpile that could be turned into enough fissile material for one nuclear bomb in 12 days and at least four more in another several weeks.

No cóż, nie od dzisiaj wiadomo, że Partia Demokratyczna dużo słabiej obsługuje interesy Izraela, a przynajmniej w mniemaniu izraelskich władz i syjonistycznych Żydów amerykańskich, niż robi to Partia Republikańska. Toteż nie powinno nikogo dziwić, że amerykańscy militaryści, wśród których demokraci z pewnością stanowią mniejszość, chcą zatroszczyć się o przyszłość państwa żydowskiego w czasie, kiedy administracja Bidena więcej mówi, niż robi w tej materii.

I jak się wydaje, nic w tej kwestii drastycznie nie ulegnie zmianie: Biały Dom jest w tej chwili zajęty przedłużaniem wojny ukraińskiej, toteż tak Izrael jak i amerykańscy dowódcy wojskowi, którzy dzięki interesom syjonistycznym mogli robić spore kariery i zwiększać swoje wpływy na politykę USA w okresie rządów George'a Busha juniora, starają się wyrzucić presję na władze w Waszyngtonie, aby te oprócz na Europę Wschodnią, skierowały dostawy broni również na Bliski Wschód.

Apele amerykańskich militarystów zapewne rozbiją się jednak o mury Białego Domu. Toteż tak jak już wspomniałem przy okazji innego artykułu, lobby syjonistyczne będzie robić wszystko a jeżeli nie wszystko to zrobi bardzo wiele, aby kolejnym prezydentem USA został Republikanin. Jak się wydaje, amerykańskie żydostwo będzie mocno forsować kandydaturę Nikki Haley, która jako ambasador USA przy ONZ w okresie rządów Donalda Trumpa robiła, co mogła, aby realizować interesy syjonistyczne właśnie w Organizacji Narodów Zjednoczonych.



Aby jednak wygrała ona kolejne wybory i lobby wojskowe oraz Izrael miały w Białym Domu swoich pewniaków (mąż Haley to weteran misji zagranicznych), potrzeba będzie sporych manipulacji klimatem politycznym, chociażby za pomocą zamachów terrorystycznych i innych prowokacji dokonanych pod fałszywą flagą. Czy do nich dojdzie i gdzie to się stanie? No cóż, oprócz terytorium USA typowałbym także jakiś głośny incydent w Europie Zachodniej. Po to, aby klimat polityczny w całym spektrum tzw. cywilizacji zachodu sprzyjał przestawieniu wajchy w Białym Domu i wstawieniu tam przez militarystów i Syjonistów swoich zaufanych ludzi.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net